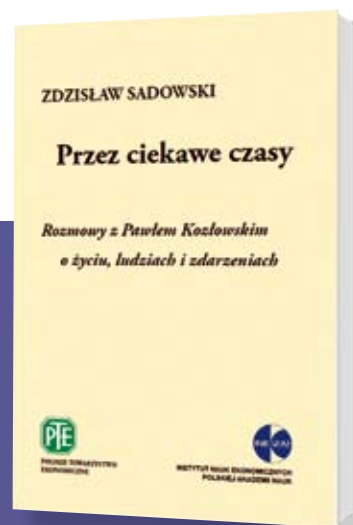


Refleksje wokół książki

Elżbieta Mączyńska



„Przez ciekawe czasy. Rozmowy Pawła Kozłowskiego ze Zdzisławem Sadowskim o życiu, ludziach i zdarzeniach”

Wyd. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne
– Instytut Nauk Ekonomicznych

Tytuł książki w pełni oddaje jej podstawową cechę: to fascynujący zbiór doświadczeń i refleksji osobistych, ale przede wszystkim zawodowych, znanego ekonomisty, profesora ekonomii i jednego z prekursorów reform rynkowych w Polsce wieloletniego prezesa, a obecnie prezesa honorowego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Treści książki ujęte zostały w formie wywiadu – rzeki przeprowadzonego przez socjologa i ekonomistę z Instytutu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. Książka „Przez ciekawe czasy” to rozmowy „o życiu, ludziach i zdarzeniach”, poczynsz od okresu sprzed II wojny światowej, okresu wojennego, Powstania Warszawskiego (którego Zdzisław Sadowski był uczestnikiem) i powojennych, kolejnych etapów polskiej historii, przede wszystkim gospodarczej, aż po czasy dzisiejsze.

Książka ta stanowi nie tylko cenny zbiór faktów i ocen dotyczących przemian gospodarczych w Polsce. Jest zarazem bogatym źródłem informacji o polityce, losach, postawach i dylematach ludzi. Już same tytuły 24 rozdziałów książki (a także zamieszczony w niej biogram Zdzisława Sadowskiego oraz indeks nazwisk) mówią same za siebie. Kolejne rozdziały to: Dom i szkoły; Czas okupacji niemieckiej; Powstanie Warszawskie i przejście frontu; Między Warszawą a Opolem; W więzieniu i po wyroku; Życie zawodowe, towarzyskie i uczuciowe; Mój Profesor Edward Lipiński; Nauka i narty z Janem Drewnowskim; Genewa; Intensywne siedmiolecie; Czesław Bobrowski i jego dwie Rady; Rozmowy z Oskarem Lange; Pod urokiem Michała Kaleckiego; Ghana; Nowy Jork; Szczególne lata siedemdziesiąte; Ekonomia w objęciach neoliberalizmu; Reformowanie ustroju; Między Wschodem i Zachodem; Kres działalności rządu; Kazimierz Secomski i Klub Rzymski; Transformacja; Aktywne życie w Trzeciej RP.

Przez książkę przewijają się plejada znanych w kraju i za granicą postaci – naukowców, w tym noblistów, polityków i innych aktorów życia gospodarczego. Bogaty życiorys Zdzisława Sadowskiego sprawia, że Czytelnik znajdzie w książce wiele ważnych, holistycznych konstatacji dotyczących i teorii ekonomii, i praktyki gospodarczej, spostrzeżeń, ocen i wniosków nasyconych analizą historyczną, tak obecnie, w dobie bezrefleksyjnego shorttermizmu, marginalizowaną. Doświad-

czenie Zdzisława Sadowskiego pozyskane w czasie studiów, staży i pracy za granicą przekłada się w książce na pouczające oceny mechanizmów i zasad funkcjonowania międzynarodowej polityki gospodarczej i instytucji międzynarodowych.

Charakterystyczne przy tym jest, że przedstawiane w książce oceny, mimo że w znacznej mierze dotyczą czasów minionych, są w pełni aktualne i użyteczne także, a może przede wszystkim obecnie, w czasach wielkich przewartościowań. W warunkach niebywałej dynamizacji przemian, w warunkach, kiedy przeszłość szybko staje się archeologią, a refleksje o przyszłości przegrywają z presją nawału wydarzeń bieżących, publikacje, w których udaje się fascynująco, w sposób zmuszający do bardziej wnikliwej, krytycznej oceny, połączyć te trzy wymiary czasowe, zasługują na specjalną uwagę. Potwierdzają bowiem stare porzekadło, że historia rzadko się powtarza, ale często się rymuje, a nowe wydarzenia w znacznym stopniu wpisują się w znane scenariusze. A jest to istotne tym bardziej, że nic tak nie sprzyja teraźniejszości jak dobrze przemyślana przeszłość.

Książka ta może stanowić przestrożę przed uproszczeniami, żeby nie powiedzieć prostaczkami, a przez to nierzadko błędnymi ocenami i uogólnieniami, których niestety wciąż nie brakuje w polskich, transformacyjnych realiach.

Warto tu przypomnieć, że to właśnie Zdzisław Sadowski w latach 80. minionego wieku i jako naukowiec, i jako jeden z czołowych aktorów polityki gospodarczej w tamtym okresie, czynił wiele dla stworzenia warunków przekształcenia gospodarki nakazowej w gospodarkę rynkową. W analizach i ocenach transformacji w Polsce – ten obszar działań Zdzisława Sadowskiego nieczęsto jest

zauważany. Omawiana w tym Biuletynie książka Witolda Kieżuna stanowi pod tym względem raczej wyjątek. Profesora Zdzisława Sadowskiego z całą pewnością można zaliczyć do prekursorów przemian rynkowych.

Zwraca na to uwagę m.in. profesor Piotr Pysz w przygotowanej dla niemieckiego czasopisma „Osteuropa-Wirtschaft” recenzji książki „Przez ciekawe czasy”. W recenzji tej Zdzisław Sadowski określony został jako „duchowy ojciec transformacji” („geistiger Vater”)¹. Potwierdzają to analizy i raporty, których był autorem lub współautorem jeszcze w czasach gospodarki nakazowej.

Warto tu przypomnieć też pewien z pozoru mało znaczący fakt, zwłaszcza w kontekście głębokości późniejszych przemian. Mianowicie to dzięki zabiegom Zdzisława Sadowskiego mogła się zacząć ukazywać po raz pierwszy w latach 80. „Lista 500 największych przedsiębiorstw w Polsce”, z podstawowymi danymi finansowymi dotyczącymi ich działalności. Choć z dzisiejszej perspektywy może to być postrzegane jako przedsięwzięcie oczywiste i nie tak doniosłe, to w ówczesnych warunkach był to prawdziwy przełom w podejściu do kwestii jawności życia gospodarczego.

W tym kontekście symptomatyczne jest następujące stwierdzenie Zdzisława Sadowskiego: „W każdym razie, ja miałem i mam postawę reformatora i organicznika, podobnie jak wszyscy moi duchowi przywódcy i przyjaciele, od Edwarda Lipińskiego poprzez Czesława Bobrowskiego i Kazimierza Secomskiego, nawet do Oskara Langego. (...) Nie ma wątpliwości, wszyscy ci ludzie, których znałem i o których tu opowiadałem, tak patrzyli na Polskę i swoje w niej miejsce. Nieoczekiwanie dla siebie samego zostałem najpierw ministrem, a później wicepremierem w rządzie



Zdzisław Sadowski podpisuje książkę podczas spotkania z cyklu Czwartki u ekonomistów, PTE, 18 października 2011 r.

„
Profesor Sadowski znany jest w środowisku ekonomistów jako osoba, której udaje się łączyć postawę niezależności intelektualnej i politycznej z silnym zaangażowaniem w sprawę kraju.

późnego PRL. Dla niektórych to oznaczało, że sprzedałem się tzw. komunistom, ale komunistą nigdy nie byłem. Zresztą wielki liberal John Stuart Mill napisał o komunizmie, że to jest taka piękna ideologia, że gdyby mogła być zrealizowana, wszystkie inne idee ważyłyby tyle co pył na wadze. Ale nie można jej zrealizować” (s. 384).

Profesor Sadowski znany jest w środowisku ekonomistów jako osoba, której udaje się łączyć postawę niezależności intelektualnej i politycznej z silnym zaangażowaniem w sprawę kraju. Niezależność ta zasługuje na uznanie tym bardziej, że ważny etap aktywności zawodowej i obywatelskiej profesora Sadowskiego przypadł na szczególnie trudny okres lat 80. Narastające symptomy systemowego i strukturalnego kryzysu socjalistycznej gospodarki, w tym przejawy konfliktu społecznego i politycznego, już na początku lat 80. doprowadziły do wprowadzenia stanu wojennego, a w końcu dekady do rozmów okrągłego stołu, czego następstwem była zmiana ustroju w Polsce i odejście od realnego socjalizmu.

Przemiany ustrojowe zawsze leżały w polu zainteresowań i działań Zdzisława Sadowskiego. Jego opinie na ten temat cechują holizm i kompleksowość wnioskowania, ukierunkowanego na kwestie nie tylko gospodarcze, ale i społeczne oraz ekologiczne. Takie podejście w kształtowaniu polityki ustrojowej i gospodarczej jest warunkiem trwałości rozwoju i źródłem wielu dodatknych synergii. Zasadność takiego podejścia – spektakularnie, jak nigdy chyba wcześniej – objawia się dziś, w warunkach kryzysu globalnego, podważającego teorie niezawodności i efektywności rynku. Na tym tle intensyfikuje się debata na temat modeli ustroju społeczno-gospodarczego i optymalnego ich wyboru. Debata ta wskazuje zarazem na niebezpieczne konsekwencje zaniedbywania pracy organicznej i reform.

Obecne rozwiązania profesor Sadowski ocenia krytycznie ze względu m.in. na „charakter ewolucji systemu rynkowego, w jakim żyjemy, z powszechną komercjalizacją wszystkich dziedzin życia, z nastawieniem na oglądalność, a nie na treść. Jeśli mamy tworzyć niezłą przyszłość, to trzeba się z tego jakoś wyzwolić. To jednak nie jest już zadanie dla obserwatora” (s. 385–386).

Profesor Sadowski wskazuje na zagrożenia wynikające z niedoceniań w procesie decyzyjnym dłuższej perspektywy. Nawiązuje m.in. do ocen innych wybitnych znawców transformacji, m.in. Karla Polanyiego, uznającego, że nie można losów ludzkości powierzać rynkowi, bo doprowadzi to do nieszczęścia. Tę myśl wybitnego amerykańskiego socjologa i ekonomisty Zdzisław Sadowski przyjmuje jako swego rodzaju dewizę.

Profesor Sadowski swoje opinie na temat polityki ustrojowej przedstawił w wielu publikacjach, w tym m.in. w „W poszukiwaniu drogi rozwoju. Myśli o przyszłości świata i Polski”, PAN, „Komitet Prognoz Polska 2000 Plus”, Warszawa 2006; „Liberalizm i rola państwa w gospodarce”, „Ekonomista” 2006, nr 6; Od sporu o transformację do strategii rozwoju. Referat opracowany na VIII Kongres Ekonomistów Polskich, „Ekonomista” 2007, nr 6. Obecnie wobec toczącej się na forum międzynarodowym debaty ustrojowej publikacje te zyskują na znaczeniu. Książka „Przez ciekawe czasy” stanowi ważne uzupełnienie tych publikacji. Zawiera bowiem bogaty zestaw informacji, komentarzy i faktów, które umożliwiają pełniejszą identyfikację szans i zagrożeń dla efektywności reform społeczno-gospodarczych.

Książka dowodzi jednak, że historia się rymuje i niektóre stare scenariusze, niekiedy niebezpiecznie, wpisują się w teraźniejszość, negatywnie rzutując na przyszłość. Są jednak i takie, do których warto wracać, aby nie ulec niebezpieczeństwu bezrefleksyjnej wiary w „jedynie słuszną” doktrynę i powszechnie panującą, bezkrytycznie niekiedy powielaną przez media, opinie. Jak ocenia Zdzisław Sadowski, „w pierwszych latach transformacji nie było żadnej możliwości wypowiedziania innych poglądów niż obowiązujące. Kiedy posłałem do dziennika „Rzeczpospolita” jakąś replikę na wypowiedź Balcerowicza, redaktor Dariusz Fikus, który otrzymał ją do rąk własnych, opublikował w końcu po paru tygodniach, na skutek dopominania się, jakiś nędzny skrót na dalekich stronach. Potem zresztą sumitował się, mówiąc, że powstało zamieszanie w redakcji i tekst się zawieruszył. Znalaliśmy się przecież, więc przeproszał. Ale niestety wspomnienie pozostało, a zdarzenie było symptomatyczne” (s. 343).

Opinia ta jest zarazem przestrożą przed doktrynerstwem, stanowiącym zawsze barierę postępu, co spektakularnie potwierdzają dysfunkcje gospodarki globalnej i publikacje na ten temat, w tym m.in. ostatnio opublikowanym przekładzie książki harwardzkiego profesora Daniego Rodriki „Jedna ekonomia wiele recept”. Tezy tej książki doskonale wpisują się w treść wypowiedzi profesora Sadowskiego zawarte w książce „Przez ciekawe czasy”.

Książka ta, jak każdy wywiad rzeka nie jest oczywiście wolna od słabości. Pewien niedosyt i pytania pozostawiają m.in. fragmenty (zresztą fascynujące) dotyczące Michała Kaleckiego, jednego z najwybitniejszych, znanych i uznanych w świecie polskich ekonomistów. Szkoda też, że tak mało miejsca (zaledwie jeden akapit) poświęcono w książce pracy profesora Sadowskiego w funkcjonującej w latach 1994–2005 Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów (RSSG). Zdzisław Sadowski w całym tym okresie był członkiem RSSG. Raporty i rekomendacje tej Rady są aktualne w części lub całości do dziś, ale niestety w niedostatecznym stopniu realizowane, co negatywnie przekłada się na rzeczywistość gospodarczą, ale zarazem jest kolejnym potwierdzeniem „rymowania się historii”.

Pewien dyskomfort w lekturze książki powstaje w wyniku tego, że autorzy byli zbyt – moim zdaniem powściągliwi – w podawaniu niektórych szczegółów, w tym dat i źródeł danych.

Lekturę książki „Przez ciekawe czasy” z pełnym przekonaniem rekomenduję każdemu, kto chce lepiej poznać realia reform społeczno-gospodarczych w Polsce, ale też związane z tym osobiste i zawodowe dylematy reformatorów, zwłaszcza w kontekście wojennych i powojennych, przelomowych wydarzeń w historii Polski.

1. „Mit fast zehnjähriger Beschäftigung mit der Aufgabe einer marktorientierten Wirtschaftsreform, die ein Jahr nach seinem Rückzug aus den Regierungsgängen im Herbst 1989 in Angriff genommen worden ist, kann Sadowski mit Recht als Vorläufer von Leszek Balcerowicz, des „geistigen Vaters“ der polnischen Systemtransformation, bezeichnet werden.” http://www.ptc.pl/310_recenzje.html